

BIULETYN

Nr 105 (854) • 18 listopada 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Joanna Troszczyńska (sekretarz redakcji),
Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk,
Leszek Jesień, Beata Wojna

Wybory parlamentarne w Hiszpanii

Bartłomiej Znojek

W wyborach generalnych, które odbędą się w Hiszpanii 20 listopada 2011 r. najpewniej zwycięży centroprawicowa Partia Ludowa (PP). Ma szansę zdobyć większość rządzącą, która może ułatwić nie tylko wprowadzanie dalszych rozwiązań odbudowujących zaufanie do gospodarki i przywracających wzrost gospodarczy, lecz także realizację skutecznej polityki zatrudnieniowej. Nowy rząd będzie musiał się liczyć z niepewnością co do uzdrowienia podstaw rozwoju gospodarczego i pogarszającą się sytuacją gospodarek strefy euro. Zwycięstwo PP może przynieść szansę na budowę efektywnego partnerstwa polsko-hiszpańskiego, zdolnego do promowania dalszej integracji UE.

Zgodnie z ostatnimi sondażami w wyborach 20 listopada w Hiszpanii Partia Ludowa (Partido Popular – PP), największe ugrupowanie opozycyjne kierowane przez Mariano Rajoya Brea, może zdobyć ponad 190 miejsc w 350-osobowym Kongresie Deputowanych. Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (Partido Socialista Obrero Español – PSOE) ma szansę na 110-120 mandatów, co oznaczałoby, że utraci władzę utrzymywaną od 2004 r. Spośród mniejszych formacji politycznych, głównie reprezentujących regiony autonomiczne, nacjonaliści katalońscy z centroprawicowej Konwergencji i Unii (Convergència i Unió) prawdopodobnie wprowadzą do kongresu 14 deputowanych, a koalicja Zjednoczonej Lewicy i Zielonych (Izquierda Unida-Los Verdes) czterech przedstawicieli mniej. Pozostałe partie mogą uzyskać od jednego do pięciu mandatów każda.

Kontekst polityczny i gospodarczy. PSOE i PP dominują na scenie politycznej Hiszpanii od 1982 r. Socjaliści triumfowali w tym czasie we wszystkich wyborach z wyjątkiem 1996 i 2000 r., kiedy PP zwyciężyła pod przywództwem José Marii Aznara. Niemniej w 2004 i 2008 r. PSOE kierowana przez José Luisa Rodrígueza Zapatero wygrywała niewielką różnicą głosów i bez większości bezwzględnej. Krótko po wybuchu globalnego kryzysu finansowego w drugiej połowie 2008 r. PSOE zaczęła tracić zwolenników. Od początku 2009 r. do listopada 2011 r. poparcie dla partii rządzącej spadło z 40 do 30%. W tym samym czasie wzrosły notowania PP z 40 do ponad 46%. Przyczyn zmiany nastawienia opinii publicznej należy szukać przede wszystkim w konsekwencjach kryzysu dla gospodarki hiszpańskiej oraz spóźnionej i nieadekwatnej polityce antykryzysowej rządu.

W 2009 i 2010 r. Hiszpanię dotknęła recesja (odpowiednio – 3,1% i – 0,1% wzrostu PKB). Stopa bezrobocia zwiększyła się z 8,3% w 2007 r. do prawie 21,5% (43% wśród ludzi młodych) w trzecim kwartale 2011 r. i jest najwyższa wśród państw UE i OECD. Oznacza to, że pracę w Hiszpanii straciło 2,2 mln osób. Rosnące niezadowolenie społeczne z polityki naprawczej prowadzonej przez rząd od maja 2010 r. – pod ustawiczną presją partnerów europejskich – przyspieszyło spadek poparcia dla PSOE. Trudności w formowaniu tymczasowych koalicji w parlamencie niezbędnych do przeforsowania ustaw antykryzysowych i rosnące rozczarowanie w PSOE po przegranych wyborach regionalnych 22 maja 2011 r. oraz nieustające ryzyko kryzysu zadłużenia zmusiło Rodrígueza Zapatero do ogłoszenia wcześniejszych wyborów pięć miesięcy przed planowanym terminem.

Alfredo Pérez Rubalcaba, wyznaczony przez PSOE 9 lipca na kandydata na premiera w listopadowych wyborach, nie był w stanie zmniejszyć dystansu dzielącego socjalistów od PP. Zawiodły jego starania, by zaangażować głównego konkurenta w debatę na takie tematy jak: cięcia budżetowe,

oświata, służba zdrowia, równość, czy ETA. Mariano Rajoy konsekwentnie unikał innych zagadnień niż bezrobocie i kryzys gospodarczy. Nie chciał zaprzepaścić systematycznie budowanego poparcia PP i był ostrożny w prezentowaniu szczegółowych propozycji zmian w polityce gospodarczej i społecznej jego potencjalnego rządu.

Warto zauważyć, że tzw. ruch 15-M (lub ruch oburzonych), który powstał w Hiszpanii w maju 2011 r. pod hasłami krytykującymi instytucje finansowe i polityków za spowodowanie kryzysu oraz zyskał szerokie zainteresowanie opinii publicznej i mediów, nie przekonał wyborców do przełamania dominacji dwóch największych partii. Ponadto nie jest pewne, na ile dość znaczące poparcie dla mniejszych ugrupowań w ostatnich sondażach było rezultatem postulatów 15-M, a nie decyzją wyborców rozczarowanych polityką PSOE, ale nierozważających oddania głosu na PP.

Główne wyzwania dla nowego rządu. Najważniejszym zadaniem rządu po wyborach będzie kontynuacja polityki przywracania wzrostu gospodarczego i redukcji bezrobocia. Wizerunek PP jako partii prorynkowej, otwartej na reformy oraz mającej już za sobą udane doświadczenia w uzdrowieniu gospodarki w okresie rządów Aznara może sprzyjać większemu zaufaniu rynków finansowych i partnerów zagranicznych. Niemniej nowy rząd będzie funkcjonował w warunkach ciągłej niepewności w odniesieniu do rozwoju sytuacji gospodarczej w Europie oraz nieprzychylnych prognoz dla szybkiego powrotu wzrostu w Hiszpanii. Ostatnie zmiany rządów w Grecji i we Włoszech wpłynęły na rekordowy względem 1997 r. poziom kosztów zadłużenia dla Hiszpanii. Bez poprawy wskaźników gospodarczych i wyraźnego spadku bezrobocia nowe władze będą musiały się liczyć z utrzymującym się niezadowolaniem i rosnącymi oczekiwaniami społeczeństwa.

Dominacja kwestii gospodarczych wpłynie na treść polityki europejskiej rządu. Ścisła współpraca z partnerami w UE, przede wszystkim ze strefy euro, będzie kluczowa w wyborze skutecznych środków zaradczych. Mariano Rajoy krytykuje koncepcję "Europy dwóch prędkości" oraz nawołuje do dalszej integracji i koordynacji w sferze finansów. Dla Hiszpanii istotne będą negocjacje kolejnych ram finansowych UE na lata 2014 – 2020, zwłaszcza że zmieni ona status z beneficjenta na płatnika netto do budżetu UE. PP będzie sprzeciwiała się ograniczeniu poziomu unijnych środków. Będzie też z pewnością zabiegać o okresy przejściowe dla regionów, które przejdą z celu konwergencji do konkurencyjności, oraz o zwiększenie funduszy na badania, rozwój i innowacje, jak też na edukację i infrastrukturę. Partia deklaruje również zaangażowanie się w dyskusję na temat reform unijnych polityk rolnictwa i rybołówstwa.

PP zamierza wzmocnić współpracę gospodarczą z różnymi partnerami. Byłoby to jedno z głównych źródeł pobudzenia wzrostu hiszpańskiej gospodarki. Ponieważ PP uważa, że rząd PSOE doprowadził do międzynarodowej marginalizacji Hiszpanii, chce wzmocnić stosunki z głównymi partnerami w Europie, odbudować bliskie stosunki z USA oraz zwiększyć współpracę z tradycyjnymi partnerami w Afryce Północnej i Ameryce Łacińskiej.

Implikacje dla Polski. W deklaracjach PP Polska jest wymieniana jako ważne państwo europejskie, które wymaga szczególnej uwagi z racji wielkości otrzymywanych funduszy unijnych oraz znaczenia w UE. Rząd Rajoya może stać się istotnym partnerem dla wybranych niedawno władz w Polsce. Obu rządów będzie sprzyjać bliskość ideologiczna, silne poparcie dla integracji europejskiej oraz wspólne interesy w UE. Wygrana PP daje szansę na przebudowę i wzmocnienie szczególnego partnerstwa Polski i Hiszpanii, którego koncepcja sięga rządów José Marii Aznara, a straciła na znaczeniu podczas premierostwa Rodrígueza Zapatero. Oba państwa mają silne podstawy do promowania dalszej integracji Europy, zważywszy na fakt, że zaangażowanie w ten proces było kluczowym elementem ich udanych transformacji do demokracji.

Odnowione partnerstwo Polski i Hiszpanii może być urzeczywistnione poprzez intensyfikację dialogu na poziomie ministerstw i grup eksperckich, oraz wzmocnienie corocznych konsultacji na szczeblu premierów. Najbliższe spotkanie w tej formule, zaplanowane na początek 2012 r., daje okazję do określenia nowych ram dla strategicznej współpracy. Do katalogu wspólnych spraw można włączyć dialog o promocji demokracji w takich krajach jak Białoruś i Kuba, ulepszenie koordynacji gospodarczej w UE oraz wzmocnienie wschodniego i południowego wymiaru europejskiej polityki sąsiedztwa. W negocjacjach nad nowymi ramami finansowymi UE oba rządy z pewnością będą konkurować o unijne fundusze. Jednak mogą współpracować w staraniach o utrzymanie odpowiedniego poziomu budżetu i sprawiedliwego podziału środków unijnych oraz o ulepszenie polityki spójności, a także w negocjacjach przyszłego kształtu wspólnej polityki rolnej. W kontaktach dwustronnych oba państwa mogą szukać dalszych zachęt do rozwoju współpracy w sferze handlu i inwestycji jako jednego ze sposobów stymulowania wzrostu. Możliwe że polsko-hiszpańskie partnerstwo ma szansę stać się ważnym uzupełnieniem przywódczej pozycji Francji i Niemiec oraz tworzyć przeciwwagę dla postulatów takich państw jak Zjednoczone Królestwo, aby UE była raczej „elastyczną siecią powiązań” niż silnie zintegrowanym blokiem.